

Sygn. akt I ACa 398/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SO del. Grzegorz Zabielski (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K. w S. w(...)**

przeciwko **(...)w R. w (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 8 lutego 2017 r. sygn. akt I C 380/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym 8 czerwca 2016 r. do Sądu Okręgowego w Olsztynie powódka D. K. w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) w R. na jej rzecz kwoty 131.422,05 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 3 października 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powódka w uzasadnieniu swego żądania podała, że jest podmiotem niemieckiego prawa publicznego i przysługuje jej wobec sprawcy szkody i jego ubezpieczyciela zwrot wyłożonych wydatków, co w części zostało uznane przez pozwaną,

która część należności już wypłaciła. Pozwem dochodzona jest nieuregulowana część roszczenia. W piśmie z 9 stycznia 2017 r. powódka zgłosiła żądanie zapłaty 29 906,71 euro z tymi samymi odsetkami, jako roszczenie ewentualne.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...)w R. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że żądanie nie dotyczy kosztów leczenia poszkodowanej osoby, lecz regresu niemieckiej instytucji ubezpieczenia społecznego w stosunku do pozwanego co do wydatków poniesionych przez tę instytucję, w związku z wykonywaniem przez nią swych ustawowych zadań. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia, mający swoją podstawę w treści art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 15 lit. h w z art. 4 ust. 1 Rozporządzenia nr (...).

Wyrokiem wydanym w dniu 8 lutego 2017 r. w sprawie I C 380/16 Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 131.422,05 zł wraz z odsetkami liczonymi od 3 października 2015 r. do 1 stycznia 2016 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 2 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.141,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tegoż rozstrzygnięcia były poniższe najważniejsze ustalenia faktyczne i oceny prawne wyrażone na ich gruncie.

Bezsporną w sprawie i niebudzącą żadnych wątpliwości jest umowna odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanego ubezpieczyciela, obejmująca pojazd, którego kierowcy przypisano sprawstwo wypadku, w wyniku którego poszkodowana M. B. doznała licznych obrażeń, skutkujących koniecznością podjęcia szeregu działań leczniczych, zmierzających do wyeliminowania lub załagodzenia negatywnych skutków zdarzenia, w którym uczestniczyła. Poszkodowana była bezspornie ubezpieczona w zakresie wszelkich świadczeń na terenie Niemiec w powodowej Kasie.

Pozwany ostatecznie nie kwestionował również dołączonych do pozwu dokumentów stwierdzających dokonanie przez powódkę na rzecz: różnych podmiotów zajmujących się opieką medyczną, pracodawców bądź innych instytucji, określonych świadczeń, które w normalnym stanie rzeczy tj. gdyby do wypadku nie doszło, zostałyby uiszczone na ich rzecz przez poszkodowaną (jako pracownika) bezpośrednio bądź pośrednio przez jej pracodawcę. Powyższe potwierdził zresztą sam pozwany, wypłacając przed wniesieniem pozwu wszystkie wyłożone przez powodową Kasę świadczenia związane z wypadkiem, obejmujące jednak tylko wcześniejsze płatności, dotyczące wcześniejszych okresów, wymienione w zestawieniach przedstawionych przez powódkę. Kasa dokonała wzmiankowanych refundacji zgodnie prawodawstwem niemieckim, sytuującym ją w systemie świadczeń związanych z regulowaniem należności z zabezpieczenia społecznego, a kreującym obowiązek pokrywania tychże świadczeń i należności, stanowiący skutek zdarzenia podlegającego ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej.

Zdaniem Sądu I instancji, zarzuty podniesione przez pozwanego nie mogły odnieść zamierzonego skutku; dotyczy to zarówno zasady jak i wysokości dochodzonego pozwem żądania.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji dokonał analizy zarzutu najdalej idącego, wskazującego na brak merytorycznych podstaw dla rozpoznania sprawy, z uwagi na to, że powodowa Kasa jest instytucją ubezpieczenia społecznego i dochodzi w istocie regresu z tytułu wydatków przez nią poniesionych, w związku z jej ustawowymi obowiązkami. Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego. Wprawdzie pozwany trafnie wskazał na brak w polskim systemie prawnym podstaw dla roszczeń regresowych pewnych instytucji pokrywających np. koszty leczenia, bądź inne związane z wypadkiem koszty wobec sprawcy szkody na osobie (i odpowiednio ubezpieczycieli OC tego sprawcy), co znalazło swój wyraz w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2004 r., III CZP 2/04, to jednak w obecnym stanie prawnym poglądu tego nie sposób obronić. Warto bowiem podkreślić, że w chwili podjęcia tej uchwały nie obowiązywały jeszcze w Polsce przepisy rozporządzenia (EWG) nr 1408/71, stanowiące podstawę dla formułowania stosownych żądań regresowych. To że przepisy wzmiankowanego rozporządzenia w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego znajdują tu pełne zastosowanie zostało obszernie i przystępnie omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r. zapadłym na tle analogicznego stanu faktycznego, gdzie potwierdzono w pełni legitymację właśnie niemieckiej kasy chorych, pokrywającej wydatki w ramach udzielonych świadczeń społecznych,

związanych z leczeniem obywateli Niemiec poszkodowanych w wypadku samochodowym mającym miejsce na terenie Polski. W tej sprawie podstawę rozstrzygnięcia w zakresie zasądzonej należności regresowej stanowił właśnie art. 93 Rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71, nawiązujący do prawa krajowego właściwego dla instytucji zabezpieczenia społecznego, jaką jest tutaj powodowa Kasa. Wskazano zatem analogicznie jak w niniejszej sprawie na treść § 116 ust. 1 księgi X niemieckiego kodeksu socjalnego ((...)) oraz na § 412 BGB stanowiących, że roszczenie o naprawienie szkody, wynikające z przepisów odrębnych, przechodzi na zakład ubezpieczeń albo jednostkę udzielającą pomocy społecznej w zakresie, w jakim wskutek zdarzenia ubezpieczeniowego zobowiązany był do spełniania świadczeń społecznych, służących likwidacji szkody, co do których odnosił się obowiązek naprawienia szkody przez sprawcę. Tam też właśnie na powoda, który jako niemiecka instytucja zabezpieczenia społecznego zapłacił poszkodowanym w wypadku określone kwoty, przeszło ich uprawnienie do żądania naprawienia wyrządzonej szkody.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanego, że brak jest jakichkolwiek podstaw w przepisach rozporządzenia unijnego w sprawie koordynacji systemów dla formułowania roszczeń regresowych, a przywoływana norma ma jedynie charakter „kolizyjny”, nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Jakkolwiek owo rozporządzenie, w maju 2010 roku jako dotychczasowe, a dotyczące koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, zostało zastąpione przez Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 roku w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. UE 1166 z dnia 30 kwietnia 2004 roku, ze zm.) oraz przez rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 roku, dotyczące wykonywania wskazanego rozporządzenia, to jednak podkreślenia wymaga, że odpowiednie jego zastosowanie zachowuje swą pełną i bezwarunkową aktualność. Skoro bowiem rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 podtrzymało w pełni dotychczasowe rozwiązania, to należy konsekwentnie skonstatować, że sytuacja, w której pracownik jednego państwa członkowskiego doznał szkody na osobie w innym kraju, jest - wbrew twierdzeniu strony pozwanej - właśnie uregulowana w art. 85 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004. Owo rozwiązanie przyjęte w art. 85 ust. 1, tak językowo, jak i normatywnie stanowi powielenie uregulowania poprzedniego, dlatego też nie budzi jakichkolwiek wątpliwości w przedmiocie jego zastosowania, jako podstawy dla regresu wobec ubezpieczyciela. Sąd zauważył przy tym, że jakkolwiek powołany przepis art. 85 rozporządzenia zawiera pewne „wzajemne” i uznawane wobec stosownych instytucji wyłączenia, jednakże zachodzi to jedynie w stosunku do pracodawców lub ich pracowników (ust. 2 art. 85 rozporządzenia). Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, co jedynie wzmacnia przedstawioną wcześniej argumentację.

W ocenie Sądu I instancji nie ulega wątpliwości, że powódka jako podmiot odpowiedzialny - w świetle prawa niemieckiego - za świadczenia udzielone osobie poszkodowanej, wstąpiła w prawa beneficjenta w stosunku do ubezpieczyciela odpowiedzialnego z tytułu OC, które to wstąpienie uznaje każde Państwo Członkowskie, w tym oczywiście Polska po wejściu do Unii Europejskiej.

W konsekwencji, w sytuacji gdy Kasa posiada bezpośrednie roszczenie wobec osoby trzeciej, jest ono uznawane przez każde Państwo Członkowskie.

Rozporządzenie jako źródło prawa unijnego ma bowiem zastosowanie ogólne, jest w całości wiążące i ma bezpośrednie zastosowanie. Musi też być w pełni przestrzegane przez podmioty, do których ma zastosowanie (osoby prywatne, państwa członkowskie, instytucje Unii). Stosuje się je bowiem bezpośrednio we wszystkich państwach członkowskich od dnia wejścia w życie i ma ono zapewniać jednolite stosowanie prawa Unii we wszystkich państwach członkowskich. Jednocześnie, co należy podkreślić, powoduje, że przepisy krajowe niezgodne z jego treścią przestają mieć w tym zakresie zastosowanie.

Sąd I instancji, przy braku wyraźnego i kategorycznego zakwestionowania w tej mierze autentyczności dokumentacji źródłowej, ostatecznie uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, a także szeroko pojęte procesowe okoliczności sprawy, dały ostatecznie podstawy dla uznania, że żądanie sformułowane pozwem jest uzasadnione w pełnym dochodzonym zakresie. Powodowa Kasa wychodząc bowiem procesowo naprzeciw takiemu, a nie innemu stanowisku pozwanego Ubezpieczyciela, dokonała dostatecznego wyjaśnienia i uporządkowania żądanych pozwem pozycji, co dało - w ocenie Sądu - możliwość postulowanego przyporządkowania należności dołączonym do sprawy dokumentom

(których to wiarygodność pozwany procesowo i pozaprocessowo co do zasady respektował), i to przyporządkowania czyniącemu zadość wymogowi art. 233 k.p.c.

Niezależnie od samego stanowiska pozwanego w tej mierze, Sąd wskazał że dokumenty te pochodzą od instytucji zaufania publicznego i mają walor zbliżony do dokumentów urzędowych, jeśli wprost takimi w pewnym zakresie nie są w rozumieniu § 2 art. 244 k.p.c. Sąd ostatecznie dokonał analizy zestawienia i oznaczenia poszczególnych kwot wraz ze wskazaniem, czy i w jakiej części zostały opłacone, co znajduje swe odzwierciedlenie w dokumentach pierwotnie dołączonych do pozwu. Owe pozycje cechują się zbieżnością z przedłożoną dokumentacją i stanowią jej logiczne i spójne uzupełnienie. Stąd pełna w ocenie Sądu i udokumentowana w wyżej podany sposób kwota całościowa podlegała zasądzeniu jak w pkt I wyroku.

Końcowo Sąd Okręgowy wskazał, że zarzut przedawnienia (w piśmie z k. 133 omyłkowo napisano „przewinienia”) nie mógł być skutecznie podniesiony. Zdaniem Sądu trafnie przywołano treść art. 819 § 4 k.c., do czego w istocie pozwany się nie odniósł. Pozwany dobrowolnie, sukcesywnie i w sposób bezsporny oraz „bezodmowny” likwidował całą szkodę, o czym świadczą dokumenty dołączone do sprawy, przy czym jednym z ostatnich potwierdzającym powyższe jest dokument z datą wpływu do Kasy 14 czerwca 2013 r. (k. 39,40).

Zważywszy na fakt, że datą wysłania pozwu jest 7 czerwca 2016 r. (k. 119 akt), już z tej przyczyny trzyletni zarzut przedawnienia winien być uznany za chybiony, skoro roszczenia w kolejnych pozycjach były uznawane i regulowane przez pozwanego, brak zaś było w omawianym czasie jednoznacznej odmowy spełnienia świadczenia motywującej wierzyciela do podjęcia kroków na drodze sądowej, zmierzających do dochodzenia roszczenia.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł po myśli art. 98 k.p.c. i 108 k.p.c., uwzględniając w nich wydatki związane z niezbędnymi dla właściwego przebiegu procesu tłumaczeniami (k. 942), a także stawki adwokackie obowiązujące w chwili wniesienia pozwu, a stosowane do dnia wyrokowania.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez pozwanego, który w swojej apelacji zarzucił mu naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 93 ust. 1 lit. a) Rozporządzenia Rady (EWG) NR 1408/71 z dnia 14 września 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych i ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie (Tekst skonsolidowany - Dz.U. L28, 30. 1.1997, str. 1 (*)) (Dz.U. L 149 z 5.7.1971, str. 2), poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy taka podstawa prawna jest oczywiście błędna, albowiem przepis Rozporządzenia nr 1408/71 dotyczy, jak wynika z jego treści, uznawania podstawienia przez Państwa Członkowskie, a zatem norma prawna wynikająca z tego przepisu jest kierowana do Państw Członkowskich, a nie do podmiotów prawa prywatnego, w tym osób prawnych i z tej przyczyny przepis ten nie może być samodzielną, materialną podstawą prawną roszczeń wobec pozwanego, a co więcej aktualnie w mocy pozostaje Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. L 166, 30.4.2004, p.l), a więc brak jest podstaw prawnych do stosowania przepisów Rozporządzenia 1408/71;

2. art. 85 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29.04.2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U. L166,30.4.2004, p.l) poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w/w przepis stanowi pełne uregulowanie sytuacji, w której pracownik jednego państwa członkowskiego doznał szkody na osobie w innym kraju, podczas gdy przepisy obowiązującego Rozporządzenia 883/2004 nie ustanawiają samodzielnego roszczenia regresowego instytucji zabezpieczenia społecznego. Stanowią one jedynie tzw. normy kolizyjne.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa za I instancję;

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na rozprawie apelacyjnej strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna, więc podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzuty apelacji ogniskują się wokół naruszenia prawa materialnego. Wprawdzie skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznym Sądu Okręgowego, to jednak należy przypomnieć, że kontrola prawidłowości zastosowania czy też wykładni prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie należycie ustalonego stanu faktycznego sprawy. Zgodnie z poglądami ugruntowanymi w orzecznictwie, obowiązkiem sądu odwoławczego jest zastosowanie właściwego prawa materialnego, usunięcie ewentualnych błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały zarzucone w apelacji (...). System apelacji pełnej nakłada na sąd odwoławczy obowiązek dokonania własnych ustaleń. Jeżeli te własne ustalenia są zgodne z ustaleniami dokonanymi przez sąd pierwszej instancji, nie istnieje potrzeba ich powtarzania i wystarczające jest powołanie się na nie (wyrok SN z dnia 30 września 2009r. VCSK 95/09, LEX nr 688059).

W kontekście powyższego stwierdzić należy, że ustalenia Sądu Okręgowego są prawidłowe i Sąd II instancji przyjmuje je za własne. Przedmiotowe ustalenia zostały poprzedzone oceną materiału dowodowego, uwzględniającą zasady wyrażone w art. 233 § 1 k.p.c., nienoszącą cech dowolności.

Ten prawidłowo ustalony stan faktyczny należało następnie ocenić na gruncie właściwych przepisów prawa, przy czym rozstrzygając konkretną sprawę obejmującą spór wynikły pomiędzy podmiotami zagranicznymi, Sąd powinien ustalić, czy w sprawie zachodzi konieczność zastosowania prawa innego państwa, a jeśli tak, to jakiego i w jakim zakresie, gdyż przepisy polskiego postępowania cywilnego wyraźnie nakładają na sąd powszechny taki obowiązek.

Jak bowiem wynika z treści art. 1143 § 1 k.p.c. „Sąd z urzędu ustala i stosuje właściwe prawo obce”. Oznacza to obowiązek zastosowania nie tylko prawa krajowego, lecz także z urzędu zastosowanie normy kolizyjnej oraz ustalenie i zastosowanie prawa zagranicznego. Istotnym zagadnieniem w prawie prywatnym międzynarodowym jest pojęcie normy kolizyjnej, wskazującej prawo właściwe dla danego zakresu sytuacji. Taką funkcję spełniał (do czasu jego uchylenia z dniem 1 maja 2010 r.) powoływany przez Sąd I instancji art. 93 rozporządzenia Nr 1408/71 określający, że każde państwo członkowskie uznaje ustawową subrogację roszczeń odszkodowawczych poszkodowanego (ust. 1 lit. a) czy też bezpośrednio roszczenia instytucji ubezpieczenia społecznego (ust. 1 lit. b). Przepis ten jest jako rozporządzenie WE był bezpośrednio stosowanym prawem we wszystkich państwach UE. Dlatego też roszczenia regresowe przysługujące np. niemieckiej instytucji ubezpieczenia społecznego na podstawie § 116 księgi X Kodeksu Socjalnego zachowywały aktualność względem zagranicznego cywilnoprawnie odpowiedzialnego sprawcy szkody względnie jego ubezpieczyciela OC. Należy w tym miejscu wspomnieć, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości wypowiedział się w przedmiocie omawianego zagadnienia w dwóch ważnych wyrokach, będących interpretacją art. 93 rozporządzenia, mianowicie w wyroku z 2 czerwca 1994 r. wydanym w sprawie C-428/92 z powództwa (...) przeciwko L. B. (LEX 119804) i w wyroku z 21 września 1999 r., w sprawie C-397/96 C. de pension des employés przeciwko D. K. i F. A. (LEX nr 110971). W szczególności w tym ostatnim wyroku Trybunał stwierdził, że art. 93 ust. 1 lit. a) rozporządzenia nr 1408/71 w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób samozatrudnionych i członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie, zmienionego i uaktualnionego rozporządzeniem nr 2001/83, należy interpretować w ten sposób, że w przypadku gdy szkoda została poniesiona na terytorium jednego Państwa Członkowskiego i doprowadziła do wypłaty świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego poszkodowanemu lub osobom uprawnionym po nim w

dalszej kolejności przez instytucję zabezpieczenia społecznego (w rozumieniu tego rozporządzenia) z innego Państwa Członkowskiego, roszczenia przysługujące poszkodowanemu lub osobom po nim uprawnionym wobec sprawcy szkody, które mogą być przeniesione na tę instytucję, a także wymogi, które muszą być spełnione, aby możliwe było dochodzenie odszkodowania przed sądami Państwa Członkowskiego, w którym szkoda została wyrządzona, powinny być określone zgodnie z ustawodawstwem tego państwa, w tym z obowiązującymi w nim przepisami prawa prywatnego międzynarodowego. W tych rozstrzygnięciach niekwestionowana przez Trybunał legitymacja czynna niemieckiej instytucji ubezpieczenia społecznego wynikała z art. 93 Rozporządzenia Nr 1408/71, który wskazywał na niemieckie prawo z § 116 ust. 1 SGB X.

Problematyczny był w pierwszej z tych spraw przepis duńskiego prawa odszkodowawczego ograniczający regres, który został jednak przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości potraktowany jako nieznaczący, ponieważ wszystkie kwestie w związku z cesją (również ograniczenia) należy oceniać zgodnie z prawem niemieckim (szerzej w artykule: Transgraniczny regres instytucji ubezpieczenia społecznego A. H. B. / A. C. N., wydanej przez: (...) Law (...) Likwidacja międzynarodowych szkód komunikacyjnych w Europie).

Powyższy pogląd nabiera aktualności w niniejszej sprawie w obliczu podniesienia przez pozwanego zarzutu braku odpowiedniego uregulowania w ustawodawstwie polskim zagadnienia dopuszczalności analizowanego regresu. Podzielając pogląd wyrażony przez ETS, należałoby przyjąć, że brak w ustawodawstwie polskim odpowiedniego przepisu przyznającego uprawnienie instytucji zabezpieczenia społecznego do wystąpienia z roszczeniem regresowym, nie stoi na przeszkodzie w dochodzeniu takowego roszczenia przed sądem polskim przez zagraniczną instytucję zabezpieczenia społecznego.

Należy w tym miejscu podnieść, że z przepisem art. 93 rozporządzenia w zakresie wskazania prawa właściwego dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie nie pozostawał w sprzeczności powoływany przez skarżącego art. 4 ust. 1 Rozporządzenia (WE) Nr (...) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. rozstrzygający o prawie właściwym dla zobowiązań pozaumownych (...), w myśl którego, jeżeli niniejsze rozporządzenie nie stanowi inaczej, prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda, niezależnie od tego, w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę, oraz niezależnie od tego, w jakim państwie lub państwach występują skutki pośrednie tego zdarzenia.

Szkoda w analizowanym stanie faktycznym zaktualizowała się z chwilą wypłaty przez powoda świadczeń na rzecz zamieszkałej w Niemczech M. B., poszkodowanej w wypadku na terenie Polski.

Z wyżej przedstawionym zapatrywaniem wyrażonym w orzecznictwie ETS koreluje powoływany przez Sąd I instancji pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25 listopada 2011r. wydanym w sprawie II CSK 81/11 (LEX nr 1101651), w którym SN, zważył, że nie można zatem twierdzić, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009 r. sygn. akt III CZP 140/08 chodziło o aktualność tezy, zawartej w ww. uchwale z dnia 3 marca 2004 r. Dotyczyło to wyłącznie aktualności argumentu o konieczności istnienia przepisu przewidującego roszczenie regresowe. Skoro w rozstrzyganej sprawie taki przepis, w postaci art. 93 ust. 1 lit. a rozporządzenia, obowiązywał, to nie ma podstaw do stwierdzenia, że akceptacja stanowiska Sądu Apelacyjnego mogłaby skutkować sprzecznością z powyższą uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Wprawdzie w dacie wystąpienia szkody opisywanej przez powoda rozporządzenie Nr 1408/71 już nie obowiązywało, albowiem – jak trafnie wskazał Sąd I instancji - zostało zastąpione rozporządzeniem Nr 883/2004 z 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, to jednak art. 85 ust. 1 „nowego” rozporządzenia zawiera regulację analogiczną do treści art. 93 poprzedniego rozporządzenia, co czyni rozważania poczynione na gruncie art. 93 rozporządzenia nr 1408/71 aktualnymi w odniesieniu do art. 85 ust. 1 rozporządzenia Nr 883/2004.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego, przy czym trzeba wyraźnie zaakcentować, że podstawą materialnoprawną roszczenia powoda jest oczywiście § 116 ust. 1 księgi X niemieckiego kodeksu socjalnego (...), natomiast art. 85 ust. 1 rozporządzenia ma charakter normy kolizyjnej, rozstrzygającej o powinności respektowania przez państwo członkowskie przepisów prawa krajowego rozstrzygającego o tym, czy

instytucji ubezpieczenia społecznego przysługuje roszczenie o odszkodowanie za powstałą szkodę, czy to z deliktu, czy z ubezpieczenia obowiązkowego (względnie czy na nią przechodzi). Wypada dodać, że rozwiązania przyjęte w ustawodawstwie niemieckim nie mają charakteru odosobnionego na tle regulacji w innych państwach członkowskich. Podobne uprawnienia przysługują instytucjom ubezpieczenia społecznego działającym m.in. we Włoszech, Belgii, Holandii, Austrii.

W konkluzji stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie uchybił przepisom prawa materialnego.

Jeśli chodzi o zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego, to w sprawie niniejszej zachodziła konieczność rozstrzygnięcia, które z ustawodawstw – polskie czy niemieckie - należy zastosować do jego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji – w ślad za postulatem zgłoszonym przez pozwanego - ocenił go na gruncie przepisu art. 442¹ § 1 k.c. Zarzut ten został podtrzymany przez skarżącego w złożonej apelacji, choć nie podniósł on naruszenia tegoż przepisu w ramach zarzutów apelacyjnych. Jak wskazano wyżej, w sprawie rysują się dwa rozwiązania; zastosowania przepisu prawa polskiego i przepisu prawa niemieckiego. Uwzględniając treść art. 4 ust. 1 i art. 15 lit. h) Rozporządzenia (WE) Nr (...) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych ((...)), należałoby konsekwentnie zastosować przepisy prawa niemieckiego, według których przedawnienie roszczenia następuje zasadniczo z upływem 3 lat (§ 195 niemieckiego kodeksu cywilnego, dalej (...)). Bieg przedawnienia liczony jest z końcem roku, w którym roszczenie powstało i wierzyciel wiedział o dłużniku oraz o wszystkich okolicznościach, które przyczyniły się do powstania roszczenia lub też co najmniej musiał o nich wiedzieć. Z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że jego bieg byłby liczony od 31 grudnia 2014 r. zatem z pewnością przedawnienie nie nastąpiło przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Dlatego także na gruncie prawa niemieckiego roszczenie powoda w stosunku do pozwanego nie uległoby przedawnieniu.

W podsumowaniu stwierdzić należy, że powód zachował uprawnienie do dochodzenia od pozwanej instytucji ubezpieczeniowej przed sądem polskim zwrotu równowartości świadczeń wypłaconych poszkodowanej M. B., których wysokość nie była kwestionowana.

Dlatego też apelację pozwanego należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powodowi jako wygrywającemu spór przed Sądem odwoławczym należy się zwrot kosztów poniesionych w tym stadium postępowania. Koszty te wyczerpuje wynagrodzenie adwokata ustalone w wysokości 4.050 zł (75 % stawki minimalnej) na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800, ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

	(...)
--	-------

--	--